Żądam, więc jestem

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 08, maj 2011 15:00
Odsłony: 3169

Stare porzekadło mówi, że pieniędzy nigdy za dużo. Stawiamy dolary przeciwko orzechom, iż na dziesięć osób zapytanych czy chciałyby więcej zarabiać, dziewięć odpowie „tak", a ta jedna powie „nie" tylko dlatego, żeby wyróżnić się z tłumu. To fakt, pieniądze są ważnym składnikiem codziennego życia, a ich posiadanie jest niezbędne, gdyż dzięki nim można realizować i zaspakajać swoje potrzeby, od tych podstawowych do najbardziej wyrafinowanych.

Jak mocną pozycję w naszym codziennym życiu mają pieniądze najlepiej odzwierciedla stare chyba jak świat, inne porzekadło, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o...pieniądze.

Tymczasem jednak okazuje się, że życie jest bogatsze niż przewidziała to mądrość zbiorowa i nawet przytoczone w poprzednim zdaniu powiedzenie chwilami traci swój głęboki sens.

Te filozoficzne refleksje inspirują, niespodzianka... nauczycielscy związkowcy, prowadzący negocjacje z rządem w sprawie podwyżek płac w oświacie.

W roku 2008 waloryzacja płac nauczycieli wyniosła 10 proc., w 2009 r. także 10 proc., w 2010 r. 7 proc., w 2011 znów 7 proc. Na rok 2012 także zaplanowano 7 proc. Przytaczamy tę arytmetykę bo daje to razem od 2008 roku, 41 proc., czyli całkiem niemało jak na czasy kryzysu.

Można byłoby więc przypuszczać, że te kolejne siedem procent na 2012 rok powinno wystarczyć. Jednak, zgodnie z zasadą że pieniędzy nigdy za dużo, Przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego oznajmił: „Spodziewamy się 7-proc. podwyżki od 1 września 2012 r. Będziemy się jeszcze starać wynegocjować dwukrotny wzrost po 5 proc. – w styczniu i we wrześniu."

Czyli 7 proc. nam się nie podoba, chcemy 10 proc.(sic!)

Wierzyć się nie chce, ale to jednak prawda.

Czytelnikom pozastawiamy ocenę zderzenia tej propozycji z kilkoma faktami:

- Rząd zobowiązał się w Brukseli obniżyć w przyszłym roku deficyt z 7,9 do 2,9 proc. PKB;
- w 2012 roku fundusz płac w sferze budżetowej podobnie jak w tym roku będzie zamrożony (wywołało to już falę rezygnacji najlepszych kadr z pracy w administracji publicznej, co doprowadzi do znacznego obniżenia poziomu świadczonych usług. W kolejce po pieniądze z budżetu są także służby mundurowe – wojsko i policja – od dawna bez podwyżek);
- jeszcze się nie zdarzyło, aby zmiany wysokości subwencji oświatowej, w pełni pokryły skutki podwyżek płac nauczycieli.

Mamy wrażenie, że oświatowym funkcjonariuszom nie do końca chodzi tylko o pieniądze. Jeśli zaś nie o pieniądze, to chodzić już tylko może o największy narkotyk, jakim jest władza i pokazanie siły. Usiłując udowodnić potrzebę swojego istnienia przez mnożenie kolejnych żądań i przypierając do muru rząd i samorządy, chcą skonsolidować członków swoich organizacji.

Tymczasem my wierzymy w polskich nauczycieli. Oni nie chcą zadymy ani walki z kimkolwiek i udowadniania swojej siły, tylko godziwych warunków pracy i płacy, budowania w spokoju swojej pozycji zawodowej i społecznej. Aby tak było, nie można stawiać ich w kontrze do innych grup zawodowych, które kolejny rok mają zamrożone płace.

Phoca PDF

Dlatego nie wolno przekraczać pewnej cienkiej granicy pomiędzy racjonalnymi potrzebami, a szkodliwą nieuzasadnioną pazernością. Takiej mądrości życzymy nauczycielom i ich reprezentantom.

Tadeusz Narkun

Marek Wójcik

Phoca PDF